

Sygn. akt VI GC 529/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2021 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G.

przeciwko A. K. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. K. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G. kwotę 15 445,20 złotych (piętnaście tysięcy czterysta czterdzieści pięć złotych dwadzieścia groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 11 lipca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego A. K. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G. kwotę 4 617 złotych (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 529/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 października 2019 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego A. K. (1) kwoty 15 445,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 11 lipca 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 31 maja 2019 roku strony podpisały protokół końcowego odbioru wykonanych prac, przy czym powód zakwestionował tak co do zasady, jak i wysokości dokonane przez pozwanego w protokole potrącenie z tytułu uszkodzenia szalunków, gdyż nie miało to miejsca. Powód zaznaczył na skanie otrzymanego od powoda protokołu fakt nieuznania dokonanego potrącenia i odesłał protokół pozwanemu. Wobec zaś powyższego powód za wykonane prace żelbetonowe, zbrojeniarskie i roboty ciesielskie wystawił pozwanemu fakturę numer (...) na pełną kwotę, przy czym należność ta nie została w żadnej części uregulowana.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 lutego 2020 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 6430/19 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany A. K. (1) domagał się oddalenia powództwa potwierdzając, że na podstawie umowy zawartej w dniu 19 listopada 2018 roku powód wykonywał prace w zakresie robót żelbetonowych, zbrojeniarskich oraz ciesielskich, a obowiązek zapewnienia szalunków powodowi spoczywał na pozwanym. Pozwany w związku z tym wynajął szalunki od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Jednakże powód zwrócił szalunki zniszczone, wobec czego pozwany ma wobec powoda nie tylko wierzytelność dotyczącą kosztów związanych z korzystaniem z kontenera socjalnego (420 złotych), ale także kosztów pokrywających szkodę w postaci zniszczonych szalunków (8 570,14 złotych), co do których to wierzytelności pozwany podniósł zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda dochodzoną w niniejszym postępowaniu.

Nadto pozwany wskazał, że strony mogły rozliczyć się dopiero po wystawieniu faktury opartej na podpisanych obustronnie protokole odbioru. Tymczasem powód nie dysponuje takim protokołem i co więcej, przedstawił sfałszowany protokół zawierający dopiski nie aprobowane przez wystawcę tego dokumentu. Pozwany wskazał, że zaakceptowany przez pozwanego protokół końcowy obejmuje kwotę inną niż wskazaną w fakturze numer (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2018 roku A. K. (1) jako zamawiający zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w G. jako wykonawcą umowę na wykonanie robót budowlanych w zakresie budowy budynku biurowo – usługowego G. przy ulicy (...).

Ustalono, że prace zbrojeniarskie będą rozliczane w następujący sposób:

- montaż zbrojenia prefabrykowanego, elementy pionowe (ściany, słupy i tarcze) – 1,30 złotych/kg zamontowanej stali,
- montaż zbrojenia prefabrykowanego elementy poziome (stropy na mokro, belki) – 1,20 złotych/kg zamontowanej stali.

Ustalono, że prace ciesielskie będą rozliczane w następujący sposób:

- szalowanie i betonowanie stropu monolitycznego bez spadków z wykonaniem otworów – 68 złotych/m² gotowego stropu żelbetowego,
- szalowanie i betonowanie głowic stropu monolitycznego ze spadkami i z wykonaniem otworów – 90 złotych/m² gotowego stropu żelbetowego.

Strony ustaliły także, że wykonawca wykona przedmiot umowy przy wykorzystaniu własnych urządzeń i sprzętów technicznych (poza żurawiem wieżowym, materiałem, szalunkami systemowymi i piłą do cięcia pustaków).

Wykonawca zobowiązał się do zapłaty zamawiającemu kwoty 420 złotych netto na podstawie wystawionej na koniec każdego miesiąca kalendarzowego faktury za każdy miesiąc korzystania z kontenera szatniowego. Zapłata nastąpić miała w formie kompensaty wzajemnych zobowiązań.

Prace miały być rozliczane na podstawie comiesięcznej faktury, z terminem płatności wynoszącym 21 dni.

Ustalono, że prace zostaną rozpoczęte dnia 19 listopada 2018 roku, zaś kierownikiem budowy ze strony zamawiającego był B. B..

zlecenie – k. 16 akt, zeznania pozwanego A. K. (1) – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:01-00:17:53), zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

W dniu 27 listopada 2018 roku A. K. (1) zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. aneks numer (...) do umowy numer (...) z dnia 28 kwietnia 2014 roku, na mocy którego A. K. (1) jako dzierżawca zlecił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. jako wydzierżawiającemu obsługę w zakresie dzierżawy i sprzedaży towaru na zasadzie wyłączności na rzecz inwestycji „(...) w G.”.

Zgodnie z umową za elementy towaru zagubione, całkowicie zniszczone lub utracone (w szczególności w wyniku kradzieży) w okresie dzierżawy dzierżawca zapłacić miał wydzierżawiającemu ich równowartość ceny katalogowej pomniejszone o upust uzgodniony z wydzierżawiającym wynoszący minimum 35% od ceny katalogowej elementów.

Dokonanie wydania towarów miało odbywać się według zapisów umownych obowiązujących strony.

aneks numer (...) do umowy numer (...) – k. 44-47 akt

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G. zajmowali się wylewaniem stropu. W tym czasie wykonane były już fundamenty, zaś inna ekipa zajmowała się szalunkiem ścian, przy czym wykorzystywano do tego inny rodzaj szalunków.

Po zdjęciu szalunków ze stropów, M. E. widział, że szalunki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w liczbie około 40 dźwigarów były uszkodzone – przedziurawione. Tak uszkodzone dźwigary widział też A. K. (2).

zeznania świadka M. E. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:15:47-02:35:47), zeznania świadka A. K. (2) – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 02:36:15-02:53:35), zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. dostarczał na budowę zamówione szalunki – nowe, jak i używane, jednakże jej pracownicy nie uczestniczyli w formalnych odbiorach.

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G. pomagali rozładowywać te szalunki z transportów, ale nie dokumentowali ich jakości i liczby. Korzystali oni z tych szalunków, jak również z szalunków (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. oraz sklejki należącej do A. K. (1).

Po dostarczeniu szalunków przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. przeznaczonych do wykonywania stropu – nowych i używanych – A. K. (1) ani inne wyznaczone przez niego osoby nie sprawdzały ani nie dokumentowały ich liczby ani stanu.

zeznania świadka B. B. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:21:00-02:15:21), zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

W styczniu 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. zakończył swój etap prac, po czym zdjęte zostały szalunki.

W dniu 11 lutego 2019 roku B. B. poinformował mailowo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowa z siedzibą w G., że obciążenie za uszkodzone szalunki i dźwigary na łączną kwotę 1 322 złotych zostanie uwzględnione przy końcowym rozliczeniu. Przesłano również dokumentację fotograficzną i wycenienie sporządzone przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Następnie B. B. w dniu 15 lutego 2019 roku poinformował mailowo A. M. – przedstawiciela (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G., że wartość zniszczonych szalunków wynosi kwotę 6 000 złotych.

W odpowiedzi A. M. odpisał „ok, dziękuję”.

wydruk korespondencji mailowej – k. 52-53 oraz k. 56-65 akt, zeznania świadka B. B. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:21:00-02:15:21), zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

W dniu 31 maja 2019 roku B. B. sporządził w imieniu A. K. (1) i podpisał protokół częściowy odbioru prac (numer 3) wykonanych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w G. w okresie od dnia 01 lutego 2019 roku do 31 maja 2019 roku.

W protokole wskazano, że wykonano prace na stropach w osiach B-N/4-7 (wartość 8 829,83 złotych) i stropach w osiach J-N/1-4 (wartość 7 035,81 złotych), razem 15 865,64 złotych. Należność tę pomniejszono jednakże o należność za kontener socjalny za miesiąc luty 2019 roku w kwocie 420 złotych oraz potrącono należność za szalunki w kwocie 8 570,14 złotych.

protokół – k. 17, 43 akt, zeznania świadka B. B. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:21:00-02:15:21), zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

Powyższy protokół został wysłany mailowo A. M. jako prezesowi zarządu komplementariusza (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G..

A. M. zaprotestował odnośnie obciążenia go za zniszczone szalunki i zażądał przedstawienia protokołów przekazania szalunków jego pracownikom.

Protokół został przekazany także K. S. – kierownikowi budowy ze strony (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G.. Po zorientowaniu się, że w dalszym ciągu zawiera on obciążenie za szalunki, K. S. zdecydował się go nie podpisać i przekazał A. M..

wydruk korespondencji mailowej – k. 48-54 akt, zeznania świadka K. S. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:08:08-01:19:57), zeznania świadka B. B. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:21:00-02:15:21), zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

B. B. okazał K. S. dokumentację zdjęciową uszkodzonych szalunków. Wówczas K. S. oświadczył, że skoro wykonawca ma zapłacić za uszkodzone szalunki, to prosi o ich wydanie. K. S. podjął próbę odbioru uszkodzonych szalunków, ale okazało się, że na budowie znajdują się tylko trzy uszkodzone dźwigary.

zeznania świadka K. S. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:08:08-01:19:57), zeznania świadka B. B. – protokół rozprawy z dnia 14 kwietnia 2021 roku – k. 161-170 akt (zapis obrazu i dźwięku 01:21:00-02:15:21), zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

A. M. jako prezes zarządu komplementariusza (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G. po otrzymaniu protokołu podpisanego przez B. B. naniósł swoje uwagi wskazując, że akceptuje obniżenie wartości prac o kwotę do zapłaty tytułem należności za kontener socjalny za okres od dnia 01 lutego do dnia 28 lutego 2019 roku, tj. 420 złotych oraz skreślił „potrącenia szalunki – 8 570,14 złotych netto” wskazując, że brak jest podstaw do potrącenia. Naniesione adnotacje zostały opatrzone podpisem A. M., który w wiadomościach mailowych upominał się o przekazanie mu protokołów przekazania i zdania materiałów jego pracownikom, by stwierdzić zasadność uszkodzeń.

protokół wraz z adnotacjami A. M. – k. 18 akt, zeznania prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. – protokół rozprawy z dnia 10 września 2021 roku – k. 172-175 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:17:53-00:58:03)

W dniu 19 czerwca 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. wystawił na rzecz A. K. (1) fakturę numer (...) na kwotę 15 445,20 złotych brutto obejmującą należność za prace w budynku biurowo – usługowym przy Skwerze (...) w G., z terminem płatności do dnia 10 lipca 2019 roku, uwzględniając obciążenie za kontener w kwocie 420 złotych.

faktura – k. 19 akt

Pismem z dnia 25 czerwca 2019 roku A. K. (1) oświadczył, że nie akceptuje przesłanej faktury i prosi o wystawienie faktury zgodnie z protokołem odbioru.

pismo – k. 23 akt

Pismem z dnia 24 lipca 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. wezwał A. K. (1) do zapłaty kwoty 15 445,20 złotych tytułem należności udokumentowanej fakturą numer (...) w terminie 5 dni od otrzymania pisma.

A. K. (1), mimo odbioru wezwania w dniu 31 lipca 2019 roku, nie uregulował powyższej należności w jakiegokolwiek części.

wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 21-22 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane, za wyjątkiem protokołu z dnia 31 maja 2019 roku, w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu sfalszowania protokołu numer (...) końcowego odbioru wykonanych prac z dnia 31 maja 2019 roku, zarzut ten uznać należało za niezasadny. Podnieść przy tym należy, że pozwany wywodził skutki prawne związane z dokonaniem potrąceniem z protokołu podpisanego tylko przez B. B. jako przedstawiciela pozwanego, natomiast powód oparł się nie tylko na tym protokole, ale także na protokole zawierającym jego stanowisko co do kwestii związanych z rozliczeniem, na co powód wskazywał już w treści pozwu oraz załączył do pozwu zarówno protokół w wersji podpisanej wyłącznie przez B. B., jak i w wersji z naniesionymi przez siebie adnotacjami. Jednocześnie w tym miejscu wyraźnie podkreślić należy, wobec zarzutów pozwanego zawartych w mowie końcowej pełnomocnika pozwanego odnośnie wyrokowania na podstawie dokumentu sfalszowanego, że podstawą rozstrzygnięcia o zasadności powództwa (a więc żądaniu powoda) był m. in. protokół podpisany przez B. B. zawierający oświadczenie powoda co do wysokości kwoty wynagrodzenia należnej powodowi bez potrąceń wyliczonej przez samego pozwanego (tj. kwoty 15 865,64 złotych, k. 17 akt). Pozwany nie zaprzeczał prawdziwości tego protokołu, sam załączył go do sprzeciwu od nakazu zapłaty dla zobrazowania jego treści (k. 43 akt) i na żadnym etapie postępowania nie uchylił się od skutków prawnych zawartych tam oświadczeń. Jednocześnie zaś zawarte w tym protokole, a pochodzące także od pozwanego oświadczenie o potrąceniu wskazanych tam kwot z powyższego wynagrodzenia, co uczyniono przedmiotem zarzutu potrącenia w niniejszej sprawie, okazało się gołosłowne i nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym (za wyjątkiem kwoty 420 złotych potrącenia za kontener, co jednakże powód uwzględnił pomniejszając wysokość dochodzonego roszczenia) i to wyłącznie z uwagi na naruszenie przez pozwanego wymogów z art. 6 k.c. w zw. z art. 498 k.c. (oświadczenie o potrąceniu nie jest powiem źródłem kreacji wierzytelności) nie zostało uwzględnione, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia. Podkreślić również należy, że nie ma wątpliwości, że protokół odbioru jest pisemnym dokumentem potwierdzającym zakres

wykonanych prac obejmującym oświadczenia obydwu stron procesu inwestycyjnego. W istocie zatem dokument doręczony powodowi zawierający sposób rozliczenia należności i podpisany tylko przez jedną stronę tego procesu stanowił oświadczenie pozwanego, który wskazał w nim, że należność za wykonane przez powoda prace w okresie od dnia 01 lutego 2019 roku do dnia 31 maja 2019 roku wynosiła 15 865,64 złotych, a z uwzględnieniem potrącenia kwoty 420 złotych tytułem kontenera socjalnego i kwoty 8 570,14 złotych tytułem potrącenia za szalunki – 6 875,50 złotych. Jednocześnie naturalnym i oczywistym uprawnieniem drugiej strony procesu inwestycyjnego było złożenie swojego oświadczenia co do zakresu wykonanych prac i sposobu ich rozliczenia z jej punktu widzenia, albowiem odbiór to czynności obydwu stron tego procesu. Tak więc niezrozumieniem istoty czynności odbioru jest wskazywanie w zaistniałej sytuacji na sfalszowanie protokołu. Powód załączył do akt sprawy oświadczenie pozwanego w postaci protokołu podpisanego tylko przez B. B., jak i swoje oświadczenie co do sposobu rozliczenia należności tyle, że na druku pozwanego. Sposób naniesionych zmian wskazuje jednoznacznie, jakie wyliczenia powód akceptuje i z jakimi wyliczeniami się nie zgadza. Naniesione skreślenia i dopiski są parafowane wyłącznie przez powoda, co ujawnia ich wtórny charakter w stosunku do pierwotnej wersji protokołu odbioru podpisanego tylko przez pozwanego i co przesądza o tym, że nie ma wątpliwości, iż adnotacje te nie zostały przez niego (pозwanego) zaakceptowane.

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Odnosząc się natomiast do dokumentacji zdjęciowej mającej przedstawiać uszkodzone szalunki, to Sąd zważył, że z uwagi na brak zindywidualizowania wskazanych tam elementów, a zwłaszcza ich pochodzenia ze spornej budowy, nie mogła ona stanowić dowodu na fakt zniszczenia szalunków, i to przez powoda, zwłaszcza, że pozwany nie wykazał, w jakim stanie zostały one przekazane powodowi, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się w poniższym zakresie także na zeznaniach świadków: K. S., B. B., M. E., A. K. (2) oraz na zeznaniach stron.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka M. E. i oparł się na nich w szczególności ustalając, że w trakcie prac dotyczących stropu wykorzystywano szalunki różnych firm. Świadek zeznał przy tym, że osobiście odebrał po sprawdzeniu ich stanu dźwigary dostarczone na budowę przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., z których korzystać w tym czasie mógł wyłącznie powód i że przy zwrocie okazało się, że część z nich (około 40 sztuk) było przewierconych. Świadek wskazał przy tym, że nie widział innych uszkodzonych elementów, w tym dźwigarów wynajętych od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., a za które w niniejszym procesie pozwany obciąża powoda.

Odnosząc się do zeznań świadka A. K. (2), to świadek wskazał, że wprawdzie wykonywał prace związane z murowaniem ścian mniej więcej w tym czasie, co powód swoje prace, ale korzystał z innego rodzaju szalunków wynajętych także od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Świadek jednocześnie zeznał, że widział, że niektóre dźwigary, z których korzystał powód były przewiercone, a także zauważył nieostrożny sposób obchodzenia się z nimi przez pracowników powoda (rzucanie), przy czym świadek nie miał wiedzy, w jakim stanie elementy te zostały dostarczone na budowę. Co więcej, świadek zeznał, że szalunki te zostały zwrócone do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., przy czym Sąd zważył, że z zeznań świadka M. E. wynikało, że owo przewiercenie dotyczyło dźwigarów z innej firmy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. S., albowiem jego zeznania były rzeczowe i zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Świadek zeznał, że nie był świadkiem protokolarnego przekazywania i odbioru szalunków od pracowników powoda, zaś na budowie pozwany okazał mu tylko niewielką liczbę uszkodzonych szalunków – trzy dźwigary. Jednocześnie świadek wyraźnie wskazał, że przedstawione mu zdjęcia mogą obrazować jakiegokolwiek szalunki, tym bardziej że nie był sporządzony ani protokół przekazania ich powodowi ani protokół ich zwrotu. Świadek potwierdził także, że nie podpisał protokołu odbioru z uwagi na zawarte tam potrącenie należności za uszkodzone szalunki oraz że powód godził się na to, że jeżeli jego pracownicy uszkodziliby szalunki, zostałby obciążony za to, ale z możliwością ich przejęcia (powód mógłby je bowiem wykorzystywać na innych budowach). Tymczasem na budowie wskazano mu

jedynie, że istnieje możliwość zabrania tylko trzech dźwigarów, podczas gdy w przypadku obciążenia kwotą około 8 000 złotych, tych uszkodzonych szalunków powinno być znacznie więcej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. B. w zakresie, w jakim jego zeznania były zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Świadek potwierdził, że był obecny przy wydawaniu szalunków wykonawcom oraz że nie sporządzano żadnych protokołów ich wydania ani zwrotu. W tym miejscu zasignalizować jedynie należy, że to pozwanego obciąża zaniechanie udokumentowania stanu szalunków przekazywanych podwykonawcy, skoro z faktu ich uszkodzenia przez niego pozwany chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, że nikt od powoda nie zainteresował się szalunkami, które były uszkodzone oraz że powód nie podjął próby odebrania uszkodzonych szalunków. Z treści zeznań świadka K. S. oraz prezesa zarządu komplementariusza powoda A. M. wynikało, że K. S. udał się na budowę w celu odbioru uszkodzonych szalunków, ale na placu budowy znajdowały się tylko trzy uszkodzone belki (dźwigary). Nadto Sąd miał na uwadze, że wskazywanej przez świadka okoliczności przywiezienia na budowę z powrotem z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. wszystkich uszkodzonych szalunków w celu udostępnienia ich powodowi, nie potwierdza żaden obiektywny dowód. Jednocześnie świadek nielogicznie zeznawał, że wobec wyrażonej ze strony powoda chęci zabrania szalunków, jakie miały być zniszczone przez niego w czasie prac, pozwany przywiózł je na budowę, przy czym część zniszczył, bo powód „za późno powiedział”, że chce je zabrać. Nadto okoliczności tej – utylizacji, jak też ilości jakoby zutylizowanych szalunków – pozwany nie wykazał. Wreszcie Sąd miał na uwadze, że świadek wskazał, że zamówione na budowę dla powoda szalunki z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. były zarówno nowe, jak i używane, przy czym świadek nie weryfikował ich liczby i jakości, zaś w momencie ich zwrotu weryfikował jedynie ich liczbę (k. 166 akt)

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego A. K. (1) jednakże jedynie w zakresie, w jakim jego zeznania znajdowały potwierdzenie w zgromadzonych dowodach oraz dotyczyły faktów odnoszących się do niniejszej sprawy. Pozwany, jak zeznał, rzadko przebywał na spornej budowie i nie znał szczegółów dotyczących zniszczenia szalunków. Sąd pominął tę część jego zeznań, w której przedstawiał ogólne zasady postępowania, jak i wyrażoną przez niego ocenę, że protokół odbioru został „sfalszowany”.

Odnosząc się do zeznań prezesa zarządu komplementariusza powoda – A. M., to Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim potwierdził, że nie było protokolarnego przekazania przez pozwanego jego pracownikom szalunków oraz w zakresie, w jakim wyjaśnił, że w protokole z dnia 31 maja 2019 roku zawarł swoje adnotacje będące wyrazem niezgody na potrącenie należności za jakoby zniszczone szalunki.

Sąd nie dał jednak wiary jego zeznaniom, że zawarte w wiadomości mailowej z dnia 15 lutego 2019 roku w odpowiedzi na informację o obciążeniu powoda kwotą 6 000 złotych za uszkodzone szalunki oświadczenie powoda o treści „Ok, dziękuję, pozdrawiam” stanowiło tylko przyjęcie tej informacji do wiadomości, bez akceptacji tego rozliczenia. W tym zakresie Sąd posłużył się miarą zasad działania racjonalnego przedsiębiorcy i ocenił, że skoro odpowiedź zwrotna na informację o obciążeniu obejmuje treści aprobujące należy uznać, że adresat tej informacji zgadza się z jej treścią. Od bowiem racjonalnie działającego przedsiębiorcy oczekiwać należy, że skoro otrzymuje informację o obciążeniu go i to znaczną kwotą za zniszczenie materiałów wykorzystywanych przy wykonywanych pracach i nie zgadza się ani z tym obciążeniem co do zasady, ani z jego wysokością, podejmuje działania mające na celu wyjaśnienie tej kwestii. Tymczasem powód, mimo takiej informacji, nie podjął wówczas wobec pozwanego jakiegokolwiek działania, nie zaprzeczał, nie domagał się wyjaśnień, czy przedstawienia dokumentacji na fakt zaistnienia zniszczenia, czy ich wartości, aprobując informację słowem „ok”. Powód dopiero w czerwcu, kiedy kwota obciążenia przekraczała 8 500 złotych, zaczął ją negocjować, domagać się protokołów przekazania i zwrotu, czy wydania zniszczonych szalunków. W ocenie Sądu zatem zachowanie powoda wyrażające się jego oświadczeniem w mailu z dnia 15 lutego 2019 roku uznać należy za uznanie roszczenia pozwanego w zakresie kwoty 6 000 złotych, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 września 2021 roku oddalił wniosek powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego (brak zastrzeżenia złożonego w trybie art. 162 k.p.c.) na okoliczność prawidłowego wykonania prac przez powoda (okoliczność ta była niesporna) oraz na okoliczność zwrotu sprzętu w stanie nieuszkodzonym, albowiem powód, mimo zobowiązania (k. 85, 86v akt), nie uiścił zaliczki na poczet kosztów związanych z przeprowadzeniem tego dowodu, nadto przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe z uwagi na brak zniszczonych szalunków.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 10 września 2021 roku oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność przerobienia protokołu z dnia 31 maja 2019 roku, albowiem niesporne było oraz nie wymagało wiedzy specjalistycznej stwierdzenie, że powód jednostronnie dopisał na protokole pochodzącym od pozwanego swoje uwagi, przy czym opatrzył je wyłącznie swoim podpisem. Wynikało to zarówno wprost z uzasadnienia pozwu, jak i zeznań przedstawiciela powoda. Ocena skutków prawnych zaś tej czynności leżała poza sferą wymagającą wiedzy specjalistycznej zastrzeżonej dla biegłego sądowego.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego A. K. (1) kwoty 15 445,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 11 lipca 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części wynagrodzenia należnego za wykonanie prac budowlanych w budynku biurowo – usługowym w G..

Pozwany kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu wskazał, że posiada wymagalne wobec powoda wierzytelności za kontener socjalny w kwocie 420 złotych i uszkodzone szalunki w kwocie 8 570,14 złotych. Nadto pozwany podniósł, że zgodnie z treścią umowy podstawą zapłaty wynagrodzenia miał być protokół odbioru końcowego i faktura wystawiona w oparciu o ten protokół. Powód zaś sfalszował protokół odbioru, gdyż nie odpowiada on treści protokołu podpisanego przez B. B..

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany nie kwestionował wysokości wynagrodzenia powoda za prace objęte protokołem numer (...) w kwocie 15 865,6 złote (strop w osiach B-N/4-7 za kwotę 8 829,83 złotych i strop w osiach J-N/1-4 za kwotę 7 035,81 złotych). Pozwany wskazał jednakże, że powód nie był uprawniony do wystawienia faktury na taką kwotę, albowiem kwota na protokole została obniżona o koszty korzystania z kontenera oraz koszty uszkodzonych szalunków. Tymczasem zdaniem pozwanego powód sfalszował protokół odbioru, albowiem treść protokołu, na podstawie którego powód wystawił fakturę nie odpowiadała treści protokołu podpisanego przez osobę umocowaną do reprezentowania pozwanego w zakresie rozliczenia prac.

Odnosząc się do tej kwestii, jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia, protokół odbioru jest pisemnym dokumentem potwierdzającym zakres wykonanych prac obejmującym oświadczenia obydwu stron procesu inwestycyjnego. W istocie zatem dokument doręczony powodowi zawierający sposób rozliczenia należności i podpisany tylko przez jedną stronę tego procesu stanowił oświadczenie pozwanego, który wskazał w nim, że należność za wykonane przez powoda prace w okresie od dnia 01 lutego 2019 roku do dnia 31 maja 2019 roku wynosiła kwotę 15 865,64 złotych, a z uwzględnieniem potrącenia kwoty 420 złotych tytułem kontenera socjalnego i kwoty 8 570,14 złotych tytułem potrącenia za szalunki – kwotę 6 875,50 złotych.

Jednocześnie naturalnym i oczywistym uprawnieniem drugiej strony procesu inwestycyjnego było złożenie swojego oświadczenia co do zakresu wykonanych prac i sposobu ich rozliczenia z jej punktu widzenia, albowiem odbiór to czynności obydwu stron tego procesu. Tak więc niezrozumieniem istoty czynności odbioru jest wskazywanie w zaistniałej sytuacji na sfalszowanie protokołu. Powód załączył do akt sprawy oświadczenie pozwanego w postaci protokołu podpisanego tylko przez B. B., jak i swoje oświadczenie co do sposobu rozliczenia należności tyle, że na druku pozwanego. Sposób naniesionych zmian wskazuje jednoznacznie, jakie wyliczenia powód akceptuje i z jakimi wyliczeniami się nie zgadza. Naniesione skreślenia i dopiski są parafowane wyłącznie przez powoda, co ujawnia ich

wtórny charakter w stosunku do pierwotnej wersji protokołu odbioru podpisanej tylko przez pozwanego i co przesądza o tym, że nie ma wątpliwości, iż adnotacje te nie zostały przez niego (pozwanego) zaakceptowane.

Odnosząc się natomiast do zarzutu, że powód nie dysponował protokołem odbioru odpowiadającym treści wystawionej faktury wskazać należy, iż z treści umowy wynika, że wykonawca ma obowiązek sporządzić dokumentację dla potrzeb odbiorów oraz rozliczenia robót. Wskazać jednak należy, iż w przypadku, w którym strony są sporne co do treści, jakie powinien zawierać protokół odbioru, co do rodzaju i zakresu wykonanych prac i ich rozliczenia, wymagalność roszczenia nie może być uzależniona od istnienia zgodnego dokumentu, albowiem w istocie z uwagi na brak konsensu stron oznaczałoby to stan zawieszenia świadczenia.

Tymczasem podnieść należy, że w świetle utrwalonego poglądu judykatury w przypadku umowy o roboty budowlane (czy umowy o dzieło) decydujące znaczenie dla powstania obowiązku zapłaty wynagrodzenia ma odbiór obiektu, przy czym, chociaż regułą jest dokonywanie odbioru w formie pisemnej w postaci tzw. protokołu odbioru, to skuteczne jest również oczywiście dokonanie faktycznego odbioru bez sporządzania formalnego protokołu. Brak sporządzenia protokołu nie stanowi bowiem przeszkody do uznania, że odbiór dzieła nastąpił, jeżeli faktycznie miał on miejsce, a zatem w sytuacji, w której czynności faktyczne świadczą o tym, że do tego doszło (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 368/13). O odbiorze – w przypadku braku formalnego protokołu odbioru – mogą świadczyć określone czynności faktyczne, jak na przykład zapłata części wynagrodzenia, dysponowanie dziełem, zlecenie poprawek dzieła innemu podmiotowi (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1019/12). A zatem okoliczność braku sporządzenia zgodnego protokołu odbioru nie ma znaczenia dla stwierdzenia, że dzieło, czy roboty budowlane zostały wykonane, sporządzenie protokołu jest jedynie formalnym potwierdzeniem odebrania prac, zaś w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że pozwany był w faktycznym posiadaniu wykonanych prac i kontynuował je.

Odnosząc się natomiast do potrącenia kwoty 420 złotych tytułem użytkowanego kontenera socjalnego w okresie od dnia 01 lutego do 28 lutego 2019 roku, to w tym zakresie zgodnie z umową stron wykonawca zobowiązał się do zapłaty zamawiającemu kwoty 420 złotych na podstawie wystawionej na koniec każdego miesiąca kalendarzowego faktury za każdy miesiąc korzystania z kontenera szatniowego. Zgodnie z umową zapłata tej należności nastąpić miała w formie kompensaty wzajemnych zobowiązań (punkt 14 umowy).

Wskazać przy tym należy, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma wątpliwości co do tego, że w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) dopuszczalne jest umowne potrącenie, a więc zawarcie „umowy kompensaty” wzajemnych wierzytelności. Potrącenie umowne – w przeciwieństwie do potrącenia ustawowego – nie jest więc uwarunkowane żadnymi szczególnymi wymaganiami, które przy potrąceniu ustawowym określają przepisy art. 498 k.c., choć wywiera ten sam skutek, co potrącenie ustawowe, polegający na umorzeniu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Podkreślić jednakże należy, że kauzalny charakter potrącenia umownego oznacza, że oczekiwany skutek czynności może powstać jednakże pod dwoma warunkami: rzeczywistego istnienia obu wierzytelności i wzajemności w ich umorzeniu. Oznacza to, że istnienie wierzytelności, których dotyczy kompensata podlega – po pierwsze – udowodnieniu na warunkach określonych przez prawo procesowe. Po drugie zaś – skoro strony mogą w sposób dowolny określić zakres kompensaty, to zakres ten będzie dla nich wiążący. Oznacza to, że skuteczność składanych w tym przedmiocie oświadczeń będzie uzależniona od tego, czy odpowiadają one umowie.

W niniejszej sprawie pozwany wykazał, że miał wierzytelność w kwocie 420 złotych, którą należało skompensować z wierzytelnością powoda z tytułu wynagrodzenia z mocy zapisu punktu 14 umowy. Wskazać jednak należy, że powód należność za prace budowlane wykonane w okresie od dnia 01 lutego 2019 roku do 31 maja 2019 roku w kwocie 15 865,64 złotych (kwota wyliczona przez pozwanego) pomniejszył o kwotę 420 złotych i uznał ją, co wynika także wprost z adnotacji poczynionych na protokole z dnia 31 maja 2019 roku. Co więcej, powód uwzględnił już tę kwotę w wysokości roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, albowiem dochodził kwoty 15 445,20 złotych (15 865,64 złotych – 420 złotych = 15 445,64 złotych, powód dochodzi mniejszej należności).

W dalszej kolejności odnieść należało się do zarzutu potrącenia kwoty 8 570,14 złotych tytułem uszkodzonych przez powoda szalunków.

W tym miejscu wskazać należy, że w przeciwieństwie do należności związanych z korzystaniem z kontenera socjalnego, umowa stron nie przewidywała możliwości rozliczenia należności w postaci odszkodowania za uszkodzony materiał poprzez wzajemną kompensatę należności. Nie było więc podstaw do przyjęcia, że w sprawie w odniesieniu do tej wierzytelności także zachodził przypadek potrącenia umownego, wymagało to więc każdorazowej zgody obu stron, a w przypadku rozliczeń zawartych w protokole z dnia 31 maja 2019 roku z całą pewnością powód na dokonanie takiego wzajemnego potrącenia nie wyraził zgody. Bez znaczenia zaś pozostaje, że we wcześniejszych protokołach takie rozliczenie było praktykowane, skoro nie wynikało ono bowiem z umowy stron, wymagało zgody stron w każdym jednostkowym przypadku (rozliczeniu), a jak wskazano – w przypadku rozliczenia stwierdzonego protokołem numer (...) – powód takiej zgody nie wyraził, czemu dał wyraz w dopiskach poczynionych w treści protokołu i opatrzonych wyłącznie jego parafą. W tej sytuacji zastosowanie w sprawie miały przepisy art. 498-499 k.c. i zawarte tam wymogi warunkujące ważność i skuteczność potrącenia.

Zgodnie z treścią art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Skutek kompensaty ustawowej wymaga zatem następujących warunków: złożenia oświadczenia woli, istnienia wierzytelności przeciwstawnych, tj. takich, które przysługują dwóm podmiotom prawa cywilnego występującym względem siebie w podwójnej roli: dłużnika i wierzyciela, wymagalności wierzytelności (co najmniej potrącającego) i jednorodności świadczeń.

Jak zatem wynika z powyższego, aby nastąpił skutek umorzenia wzajemnych wierzytelności każdej ze stron muszą przysługiwać wymagalne wierzytelności. Pokreślić przy tym należy, że zarzut potrącenia jest nie tylko oświadczeniem wymaganym w świetle art. 499 k.c. składanym powodowi w celu umorzenia się wzajemnych wierzytelności, lecz jest także żądaniem skierowanym do sądu, aby uznając jego skuteczność, uwzględnił to umorzenie wierzytelności powoda i w takim zakresie oddalił jego powództwo. Dla osiągnięcia tego skutku pozwany powinien zatem zindywidualizować swoją wierzytelność oraz skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda wskazując przesłanki jej powstania, wymagalność i wysokość oraz dowody w celu ich wykazania.

Wierzyciel – w niniejszej sprawie pozwany – chcąc realizować przysługujące mu roszczenie o zapłatę musi więc wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 lutego 2005 roku, sygn. akt II CK 420/04 oraz w uzasadnieniu wyroku z 07 lipca 2005 roku, sygn. akt V CK 869/04). Jak podkreślił zaś Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 sierpnia 2005 roku (sygn. akt I ACa 1053/05) zarzut potrącenia jest w istocie formą dochodzenia roszczenia, zrównaną w skutkach z powództwem. Mają zatem do niego zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów na ich poparcie, a w szczególności dokładne określenie wierzytelności, jej wysokości, a wreszcie wykazania jej istnienia. Samo oświadczenie o potrąceniu nie jest jeszcze dowodem na istnienie przesłanek potrącenia ustawowego z art. 498 k.c.

W niniejszej sprawie pozwany podnosił, że przysługuje mu wobec powoda wierzytelność w kwocie 8 570,14 złotych tytułem odszkodowania za zniszczone szalunki.

Jak wynikało z umowy (pkt 4), powód zobowiązał się do wykonania umowy przy wykorzystaniu własnych urządzeń i sprzętów technicznych (poza żurawiem wieżowym, poza materiałem, szalunkami systemowymi i piłą do cięcia). Bez wątpliwości więc obowiązek zapewnienia szalunków obciążał zatem pozwanego. W tym zakresie, by zrealizować swoje zobowiązanie, pozwany zawarł umowę najmu szalunków z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. i z faktu ich zniszczenia przez powoda wywodził swoje roszczenie odszkodowawcze. W tym zakresie więc po myśli art. 6 k.c. pozwany obciążony był powinnością udowodnienia istnienia roszczenia odszkodowawczego i jego wysokości.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie tego przepisu jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to więc roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika aktualizuje się jednakże tylko w przypadku spełnienia jej podstawowych przesłanek tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powstania po stronie wierzyciela szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, istnienia związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz stwierdzenia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada.

W ocenie Sądu pozwany nie udowodnił, aby powód ponosił odpowiedzialność za zniszczenie szalunków o wartości 8 570,14 złotych. Pozwany bowiem nie udowodnił, aby przekazał powodowi szalunki w stanie nieuszkodzonym oraz by zwrócone przez powoda szalunki były uszkodzone. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na wykazanie tożsamości szalunków zniszczonych znajdujących się na fotografiach z szalunkami użytymi przez powoda, a nadto nie dysponował jakimikolwiek protokołami wydania szalunków powodowi ani protokołami ich zwrotu pozwalającymi na stwierdzenie ich stanu w momencie wydania powodowi i ich zwrócenia. Co więcej, sam świadek B. B. wskazał, że zamówione na budowę dla powoda szalunki z (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. były zarówno nowe, jak i używane, przy czym świadek nie weryfikował ich liczby i jakości, zaś w momencie ich zwrotu weryfikował jedynie ich liczbę (k. 166 akt). Nie sposób więc uznać, by pozwany wykazał, na jakiej podstawie ustalił, że szalunki zostały uszkodzone i że odpowiedzialność za to uszkodzenie spoczywa na powodzie. Natomiast wprawdzie świadek A. K. (2) wskazywał, że widział przewiercone dźwigary używane przez powoda, ale w związku z tym, że świadek nie uczestniczył w ich przekazaniu, nie sposób uznać, że miał wiedzę na temat ich stanu w chwili przekazania, jego zeznania nie mogły zatem stanowić dowodu na fakt dokonania zniszczenia szalunków przez powoda. Natomiast jak wynikało z zeznań świadka M. E., świadek ten przyjął i przekazał (po sprawdzeniu ich liczby i stanu) powodowi dźwigary, które ten następnie zwrócił, z tym że 40 sztuk było przewierconych, niemniej jednak dotyczyło to, jak wyraźnie wskazał świadek, szalunków firmy (...), a nie firmy (...). Tymczasem pozwany nie przedłożył wyceny tych szalunków ani nie wykazał, że poniósł w związku z ich ewentualnym uszkodzeniem jakąkolwiek szkodę.

Niezależnie od powyższego pozwany nie udowodnił wysokości szkody w kwocie 8 570,14 złotych. W tym zakresie brak jest również dowodów na okoliczność, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. obciążył pozwanego kosztami zniszczenia szalunków w takiej kwocie, przedłożono bowiem jedynie wyliczenia, a zatem brak jest dowodu potwierdzającego, że pozwany doznał uszczerbku w swoim majątku na kwotę 8 570,14 złotych, tj. że jest do jej zapłaty wobec tego podmiotu co najmniej zobowiązany. To, że pozwany przedstawił wyliczenie tej kwoty dokonane przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. nie stanowi dowodu ani na faktyczne uszkodzenie tych szalunków, ani na ich uszkodzenie przez powoda, ani na to, że dotyczyło to szalunków użytych przez powoda ani wreszcie na to, że kwotą tą pozwany został w jakikolwiek sposób obciążony. Co więcej, mimo treści wiadomości mailowej z dnia 23 marca 2020 roku (k. 81 akt), żadna faktura obciążająca pozwanego z tego tytułu wystawiona przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. nie została przedłożona. Z przedłożonych przez pozwanego wyliczeń pochodzących od tego podmiotu (k. 66-81 akt) wynika jedynie wyliczenie wartości i że jedynie część materiałów dotyczy zlecenia na sporną budowę, tj. budowę „(...)” – k. 66 akt (sklejka – 125,65 euro) oraz k. 75 akt (sklejka, rury – 95,20 euro). Natomiast wycena dźwigarów na kwotę 1 080,56 euro (k. 71 akt), na kwotę 1 920,40 euro (k. 73 akt, z informacją o rabacie w wysokości 35%), na kwotę 222,30 euro (k. 77 akt) i na kwotę 266,57 euro (z informacją: uszkodzeń brak) nie odnosi się do konkretnego zlecenia, stąd też nie sposób uznać, że pozwany wykazał, że były to elementy ze spornej budowy oraz że wykazał ich ewentualną wysokość i sposób jej obliczenia określając swoją wierzytelność na kwotę 8 570,14 złotych.

Niezależnie jednakże od powyższego Sąd ocenił, że wobec treści wiadomości mailowej z dnia 15 lutego 2019 roku, powód uznał wierzytelność odszkodowawczą pozwanego z przedmiotowego tytułu w kwocie 6 000 złotych.

Jak wynikało bowiem z treści maila z dnia 15 lutego 2019 roku (k. 53 akt) B. B. poinformował powoda, że wartość zniszczonych szalunków wynosi 6 000 złotych. W odpowiedzi na powyższe A. M. w mailu z dnia 17 lutego 2019 roku oświadczył „Ok, dziękuję, pozdrawiam”. Powyższe oświadczenie uznać więc należało, że wyrażenie przez powoda aprobaty wobec obciążającego go długu. W istocie jest to więc uznanie niewłaściwe powództwa. Sąd podziela i przyjmuje za własne poglądy wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2017 roku (sygn. akt V ACa 627/16), że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Pierwsze jest zatem oświadczeniem woli, drugie zaś jest zewnętrznym wyrażeniem przeświadczenia o istnieniu roszczenia czyli oświadczeniem wiedzy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 roku wydanym w sprawie sygn. akt I CSK 703/10 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. (tamże). Skoro pozwany poinformował powoda, że wartość zniszczonych szalunków wynosi 6 000 złotych, zaś powód ograniczył się do odpowiedzi „ok, dziękuję”, to w ocenie Sądu dał wyraz akceptacji tego stanu rzeczy. Wprawdzie prezes zarządu komplementariusza powoda A. M. zeznał, że jego oświadczenie nie obejmowało aprobaty rozliczenia, tylko podziękowanie za informację, jednakże w ocenie Sądu od profesjonalisty należy wymagać zaostrzonej miary staranności odnoszonej do zawodowego charakteru prowadzonej działalności gospodarczej. Nie sposób uznać, że rozsądny człowiek, a zwłaszcza przedsiębiorca, poinformowany o ciężącym na nim długu i to w wysokości niemalże połowy należnego mu wynagrodzenia, ograniczy się do podziękowania za wiadomość – w sytuacji, w której kwestionuje istnienie tego długu. W takiej przypadku oczekuje się, że rozsądnie działający człowiek w sposób materialny uzewnętrzni brak swojej akceptacji dla rozliczenia, zaś podkreślić raz jeszcze należy, iż powód jest przedsiębiorcą specjalizującym się w branży budowlanej, a związku z czym posiada wiedzę i doświadczenie w zakresie rozliczenia materiałów i kosztów w usługach budowlanych. Sąd miał wreszcie na uwadze, że powód podjął starania w celu odebrania tychże uszkodzonych szalunków, jak wskazał bowiem powód i świadek K. S. – mimo uszkodzenia, mogli je wykorzystać na innej budowie, więc chcieli je mieć, skoro mieli za ich uszkodzenie i tak zapłacić. Również i to zachowanie powoda uznać należało za zaakceptowanie wiarytelności pozwanego względem niego co najmniej w kwocie 6 000 złotych, skoro mając na uwadze, że świadek K. S. – jak zeznał – spodziewał się za kwotę obciążenia znaleźć na budowie znacznie większą liczbę szalunków, aniżeli trzy dźwigary.

Uznać zatem należało, że pozwany wykazał, że posiadał wobec powoda wiarytelność z tytułu uszkodzonych szalunków w kwocie 6 000 złotych.

Zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego nawet co do powyższej kwoty nie mógł skutkować jednakże umorzeniem wiarytelności powoda z poniższych przyczyn.

Wskazać bowiem należy, że aby złożone oświadczenie o potrąceniu było skuteczne, to w pewnych sytuacjach, by spełnić przesłankę wymagalności – niezbędnym warunkiem jest również doręczenie wezwania do zapłaty, dopiero bowiem, gdy wiarytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna, oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia wiarytelności (o ile pozostałe warunki zostaną spełnione).

W przypadku zobowiązań bezterminowych – a niewątpliwie taki charakter mają roszczenia odszkodowawcze pozwanego – dłużnik musiałby spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.).

W związku z tym, że do potrącenia można przedstawić tylko wymagalną wiarytelność, wierzyciel – pozwany A. K. (1) dla skuteczności potrącenia powinien był więc wcześniej wezwać dłużnika – powoda o zapłatę kwoty przedstawionej do potrącenia, gdyż wymagalność musi występować na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 03 września 2014 roku, sygn. akt V ACa 254/14 oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1157/13). Skoro zatem pozwany nie wzywał powoda do zapłaty jakiegokolwiek kwoty przed podniesieniem zarzutu potrącenia, a nie stanowi takiego

wezwania informowanie o wysokości należności i jej końcowym rozliczeniu z wynagrodzeniem (z uwagi na brak zgody powoda na kompensatę, potrącenie umowne, o czym szerzej w powyższej części uzasadnienia, nie mogło mieć miejsca, a więc wymagało najpierw wezwania do zapłaty), to w chwili złożenia takiego oświadczenia, jego wierzytelność względem powoda nie była wymagalna, a więc nie mogła spowodować umorzenia wierzytelności powoda w żadnym zakresie.

Mając na względzie całokształt powyższych rozważań Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 647 k.c. w związku z art. 627 k.c. w zw. z art. 498 k.c. stosowanym a contrario w zw. z art. 4 i art. 7 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (poprzednio – o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, tekst jednolity: Dz. U. z 2021 roku, poz. 424) zasądził od pozwanego A. K. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w G. kwotę 15 445,20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 11 lipca 2019 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W oparciu o te przepisy Sąd zasądził od przegrywającego sprawę pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 4 617 złotych, co obejmowało: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 złotych ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zmianami) oraz opłatą sądową od pozwu w kwocie 1 000 złotych.

Jednocześnie Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, który to wniosek pełnomocnik pozwanego złożył na rozprawie w dniu 10 września 2021 roku. Sąd zważył, że przepis ten stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jako wyjątek od zasady, a nadto wobec użycia sformułowania „w wypadkach szczególnie uzasadnionych” przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzi ów szczególny wypadek, który uzasadniałby odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu. Wskazać należy, iż obie strony w niniejszej sprawie są podmiotami gospodarczymi, obie także ponoszą ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, z którą immamentnie związane są sprawy sądowe z kontrahentami, przy czym Sąd miał na uwadze, że pozwany nie uregulował nawet tej części wynagrodzenia, która była niesporna i którą sam określił na kwotę 6 875,50 złotych. Powoływanie się zaś przez pełnomocnika pozwanego na argument dotyczący „sfalszowania” protokołu jako przyczyny braku uregulowania wynagrodzenia choćby w tej części przed wytoczeniem powództwa nie uzasadnia w żadnym przypadku zastosowania art. 102 k.p.c. w niniejszej sprawie (co – na marginesie jednoznacznie wskazuje, że pozwany jeszcze przed procesem posiadał wiedzę o treści protokołu wraz z naniesionymi przez powoda adnotacjami).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 11 października 2021 roku